Teza: naruszenie godności zawodu w życiu prywatnym

Naruszeniem godności zawodu w życiu prywatnym jest umieszczenie przez radcę prawnego na swoim koncie w portalu społecznościowym F. wpisu odnoszącego się do marszu kobiet o treści: „Szmaty protestowały, że wyskrobane nie zostały. Świetnie, jest okazja by naprawiła ten błąd eutanazja. Albo niech zbiorą się do kupy i pozaszywają rezklekotane dupy!!".

Sygn. akt WO-120/17

Orzeczenie
z dnia 26 października 2017 r.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w składzie następującym:

Przewodniczący: Dorota Szubielska /sprawozdawca/

Sędziowie: Adela Maria Fisher

Jolanta Ruszczak

Protokolant: Aneta Stefańska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego Tomasza Mazurczaka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 października 2017 r. odwołania z dnia 10.08.2017 r. wniesionego przez obwinionego od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Wałbrzychu z dnia 6.04.2017 r. sygn. akt OSD 8/17 uznającego radcę prawnego S. B. winnym popełnienia zarzucanych mu deliktów dyscyplinarnych,

1.

utrzymuje orzeczenie w mocy;

2.

kosztami postępowania odwoławczego w wysokości 1.500,00 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset) obciąża obwinionego.

UZASADNIENIE

OSD OIRP w Wałbrzychu orzeczeniem z dnia 6 kwietnia 2017 r. uznał radcę prawnego S. B. winnym tego, że:

1.

w dniu 4 października 2016 r. umieścił na swoim koncie w portalu społecznościowym Facebook wpis odnoszący się do marszu kobiet w dniu 3 października 2016 r. o treści: „Szmaty protestowały, że wyskrobane nie zostały. Świetnie, jest okazja by naprawiła ten błąd eutanazja. Albo niech zbiorą się do kupy i pozaszywają rezklekotane dupy!!", czym dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6.07.1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 233 z późn. zm.) w związku z art. 3 ust. 1, art. 11 ust. 1 i ust. 2 Kodeksu etyki radcy prawnego i na podstawie art. 65 ust 1 pkt 3 ustawy o radcach prawnych wymierzył mu karę dyscyplinarną: karę pieniężną w wysokości 10.000,00 zł (dziesięć tysięcy zł) ponadto

2.

na podstawie art. 65 ust. 2f ustawy o radcach prawnych orzekł o podaniu treści orzeczenia do publicznej wiadomości poprzez jego zamieszczenie na stronie internetowej Okręgowej Izby Radców Prawnych w Wałbrzychu pod adresem: www.oirp.walbrzych.pl,

3.

obciążył obwinionego radcę prawnego S. B. zryczałtowanymi kosztami postępowania dyscyplinarnego w wysokości 1.500 zł (tysiąc pięćset zł).

Odwołanie od orzeczenia wniósł obwiniony. Obwiniony zaskarżył orzeczenie OSD w całości zarzucając szereg naruszeń prawa materialnego w tym art. 11 ust. 1 i ust. 2 Kodeksu etyki radcy prawnego przez pominięcie przy ich wykładni art. 54 Konstytucji RP gwarantującego swobodę wypowiedzi oraz przepisów postępowania przez wyciągnięcie błędnych wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego i przyjęcie wbrew zgromadzonym dowodom i sprzecznie z zasadami logicznego wnioskowania, iż wpis na prywatnym profilu S. B. był wprost adresowany do uczestniczek czarnego protestu, a ponadto że wpis miał charakter artystycznej polemiki na nurtujące społecznie zagadnienia aborcji i eutanazji. Obwiniony zarzucił, że przy orzeczeniu kary nie uwzględniono art. 65 ust. 2 ba ustawy oraz ustaleń co do jego możliwości zarobkowych, a to spowodowało zastosowanie kary zbyt represyjnej. Obwiniony w odwołaniu domaga się uniewinnienia go oraz przeprowadzenia dowodu z deklaracji podatkowej za 2016 r., z której wynika, że obwiniony wykazał za ten rok podatkowy stratę.

Odwołanie obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie ponieważ podniesione w nim zarzuty nie mają uzasadnionych podstaw. W rozpatrywanej sprawie OSD jako niesporne uznał, a ocenę tę podziela WSD, następujące okoliczności:

Do Rzecznika Dyscyplinarnego oraz Okręgowej Izby Radców Prawnych w Wałbrzychu wpłynęło ok. 40 skarg w formie elektronicznej od osób, które poczuły się obrażone wpisem radcy prawnego S. B. z dnia 4 października 2016 r. na portalu społecznościowym Facebook o następującej treści: „Szmaty protestowały, że wyskrobane nie zostały. Świetnie, jest okazja by naprawiła ten błąd eutanazja. Albo niech zbiorą się do kupy i pozaszywają rozklekotane dupy!!".

Skarżący podkreślali, że pod informacją, oprócz imienia i nazwiska osoby, na której profilu społecznościowym zamieszczona została obraźliwa wypowiedź, znajduje się również informacja o prowadzeniu kancelarii radcy prawnego, dacie urodzenia, miejscu zamieszkania, poprzednim miejscu zatrudnienia oraz ukończonych szkołach. Informacja, że osoba na której profilu społecznościowym zamieszczono ww. treść jest radcą prawnym nie uszła uwadze odbiorców. Reakcje były negatywne i wyrażały głęboką dezaprobatę dla takiej formy wyrażania poglądów.

Obwiniony przesłuchany przez Rzecznika Dyscyplinarnego potwierdził, że zamieścił opisany w zarzutach wpis na swoim profilu facebookowym. Oświadczył, że jego profil jest profilem osoby fizycznej i nie ma związku z prowadzoną działalnością w formie kancelarii radcy prawnego. Zaprzeczył jakoby wpis dotyczył tzw. czarnego marszu i kobiet w nim protestujących i że jego wpis mieści się w ramach art. 54 Konstytucji i wyrażonej tam gwarancji wolności wyrażania swoich poglądów.

Stan faktyczny sprawy OSD ustalił na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego. OSD uznał, że zebrany materiał dowodowy dostatecznie wyjaśnia okoliczności sprawy.

OSD nie dał wiary zeznaniom obwinionego radcy prawnego S. B., że jakoby wpis nie był skierowany do konkretnych osób, a stanowił jedynie polemikę na gorące tematy społeczne. OSD uznał, że wyjaśnienia obwinionego nie usprawiedliwiają naruszenia standardów wypowiedzi wynikających z Kodeksu etyki radcy prawnego. Podkreślono, że nie można odmówić radcy prawnemu prawa do krytyki i prezentowania własnych poglądów, ale jeżeli czyni to w sposób nieuwłaczający innym. OSD zwrócił uwagę, że krytyka zachowania innych osób oraz prawa wyrażania swoich poglądów ma pewne granice, którymi są inne, równie ważne i chronione dobra. Prawo do krytyki nie może być wykonywane w taki sposób, aby naruszało dobre imię i cześć krytykowanego. Nie sposób mówić o ochronie prawa do

krytyki, gdy proporcje nie zostały zachowane, a krytyka przybiera formę bezpodstawnej i bezcelowej agresji, niszcząc standardy w debacie publicznej.

W tym kontekście OSD uznał, że wypowiedź obwinionego w stosunku do uczestniczących w marszu kobiet miała charakter obraźliwy i pogardliwy oraz uwłaczający innym osobom.

OSD uznając, że doszło do zarzucanego obwinionemu czynu dyscyplinarnego ukarał obwinionego karą pieniężną w wysokości 10 tys. zł – jako adekwatną do winy obwinionego oraz rodzaju i stopnia naruszenia ciążących na nim obowiązków. Uzasadnione jest – z uwagi na zasięg reakcji skarżących – orzeczenie o podaniu treści orzeczenia do publicznej wiadomości przez zamieszczenie go na stronie internetowej OIRP w Wałbrzychu.

Zważywszy na zakres bezspornych okoliczności oraz ustalenia przeprowadzonego przez OSD postępowania wyjaśniająco – dowodowego WSD uznał, że w orzeczeniu OSD dokonano prawidłowych ustaleń i dokonano prawidłowej oceny współmierności kary za konkretny delikt w kontekście dyrektyw jej wymiaru, określonych w art. 53 Kk w zw. z art. 74^{1} pkt 2 Urp.

W związku z podnoszonymi przez obwinionego w odwołaniu licznymi zarzutami naruszenia Konstytucji, w tym art. 54, art. 73, art. 32, art. 31 należy zauważyć, że prawa i wolności gwarantowane konstytucyjnie nie są nieograniczone, a to, że Konstytucja gwarantuje swobody i wolności nie oznacza, że korzystanie z tych wolności nie może stanowić deliktu dyscyplinarnego. Obwiniony nie zauważył, że ochrona czci człowieka, a ściślej jego godność osobista, która jest elementem czci każdej osoby wynika z art. 47 Konstytucji. Przepis ten stanowi, że każdy ma prawo do ochrony czci i dobrego imienia. Penalizowaniu podlegają zachowania, które w tę godność są wymierzone, które ją człowiekowi odbierają lub powodują w niej uszczerbek.

Ustawa o radcach prawnych i Kodeks etyki radcy prawnego zawiera wskazania zachowań oczekiwanych od osób wykonujących zawód radcy prawnego zarówno w działalności publicznej jak i w życiu prywatnym. Zachowania radców prawnych sprzeczne z tymi wskazaniami podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Przesłana przez obwinionego deklaracja podatkowa za 2016 r. nie może mieć znaczenia jako dowód świadczący o braku możliwości zapłaty orzeczonej kary pieniężnej ponieważ z deklaracji podatkowej wykazującej stratę za konkretny rok podatkowy nie wynika, że podatnik nie posiada majątku tylko, że w roku podatkowym wykazane koszty uzyskania przychodu były wyższe niż zadeklarowany przychód.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 70^{6} Urp.